

Centralizacya
Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. -

20
Ogółu tegoż Towarzystwa.

Obywatele!

Według wydanego w tych dniach przez Ministra Spraw Wewnętrznych rozporządzenia, udzielane dotychczas wychodźcom politycznym zasiłki mają być od nowego roku o piątą część zmniejszone (*). Wychowawcy wszelki niechęć nie możemy się przeważać uszczupleniem kawałka chleba wśród utrapień z goryczą spożywanego. Nie dla nas dostatek i wygodny życia! - niedolne one są zastąpić i zapłacić tej moralnej czczosci, która po stracie gęczyśmy wszyscy ceniemy. Jest inny ideał, za którym politycznym charakterem okryci tułacze, o głodzie i w nędzy, po morzach i la-
dach, dniami i nocą, gonią i gonii będą, dopóki go nie dościgną i niewrzeczy-
wistni. Wyższe porzeczności chciały mieć w nich zwycięstwo i me-
cenników lepszej przyszłości. W imię słowackie uczuć poświęcających
nieporozumieniem sumieciu ludów przygotowania będą i nieporozumień-
nie próby przeciwnego losu. -

Takimi myślami przyjęta została Centralizacya na pierwszą wiadomość o postanowieniu rządowym. Daleka obawa, aby ich całonoc-
nie Tow. nie spodzielali, jeżeli podnosi głos, podnosi go jedynie w celu
przygotowania wszystkich serc i umysłów do dotkliwszych jeszcze a Tar-
turych do przewidzenia przygod. -

Niechcemy zgłębiać, jakie mogą być istotne powódki rozpo-
rządzenia rządowego. - Cokolwiek bądź nie przypuszczamy, aby bogata
i gościnna Francya, przez dżecie kilku nędznych groszy swoim bra-
ciom północnym, oszczędności w wydatkach publicznych zaprowa-
dzić chciała. -

Postanowienie jednak rządowe nierawodnie do skutku przywiedzie-
niam zostanie. W takim razie ograniczyć winniśmy materialne na-
sze potrzeby i w apostołską ubroić się ciałość; bo konwi, jeżeli nie
nam demokratom, należy dać z siebie przykład kartu duszy i po-
święcenia się? Chwilowe, ze stratą życia poświęcenie się jest
zaiste wielkie; ale także ciągłe i stateczne jest równie wznio-
ste. - Jest mecenisziem, kto kielich goryczy do rąk spełnia, i ten

(*). - Zmniejszenie rozporządzone w ten sposób: z 22 1/2 fr. na 18 fr.,
z 45 na 36 fr. - z 60 na 48 fr. - itd.

i ten, kto go Kropkami po matu wyszcza. Dla tegoż pokaramy wszelkiego rodzaju samolubom, że w miarę niepowodzeń wzrasta u nas Duch poświęcenia się — odbijmy wyraźniej na naszej polskiej Demokracji chroggwi niechodnie w taktach godło: wytrwałości! Pracy wytrwałości tylko, postępując w skupionym, jednym duchem ożywionym szlakiem, pewni być możemy zwycięstwa, bez niej, rychłej czy później, zwyciężenie nas czeka.

Nie znali byśmy ucził Towarzystwo, gdybyśmy nad potrzebą walki z przeciwnym losem rozwodzić się chcieli. Towarzystwo zna wczelstronnie swoje postanowienie, i wie dobrze, że tak wielkie jak jego przedewzięcie bez wielkich trudów osiągnąć się nie da. Owszem pewni jesteśmy, że każdy z nas biorąc niedostatek fizyczny tylko za kamień probierczy swojej politycznej wiary i miłości ojczyzny, ujmie materialnym potrzebom i politycznym obowiązkom swoim z całą gorliwością zadość czynić będzie. A jeżeliby nawet kiedy niegodnie odjęcie zańtków nastąpić miało, i w ówczesnym czasie nie się rozpaczy nie odda. Ładnie do pracy, znajda w niej sposób do życia i utrzymania nekanych wiekiem lub choroba spółbraci — byle tylko w ich sercach uczucia demokratyczne nie wygasły. Wszakże opuszczając ojczyznę stażem, ślubowaliśmy nie szukać osobistych wygod i korzyści, ale wyrzeczeniem się samych siebie, poświęcić się sprawie ojczyzny i wolności. Ślub ten słyszana Polska i Europa — dotrzymaj go jest dla nas świętym obowiązkiem. Wytrwałość więc, wytrwałość niech zajmie nasze umysły! — miłość braterska niech serc nie opuszcza!

Obywatele! Odzywając się do Was w obecnym zdarzeniu, nie możemy za waszym pośrednictwem nie odzwalać się także i do reszty spółbraci. Przelećcie w chwilejących się ożywającego Was ducha, — natchnijcie ich wespółnieniu nam uczuciami. Niech każdy spółtulać pomni, że ta ciemna droga, na której dziś postępujemy, prowadzi do Polski, i zastana kiedyś będzie wieńcem obywatelstwa dla tych, co wytrwają do końca.

Boitiers d. 15 Lub. 1836 r.

Secretarz

Robert Chmielewski

Pozdrowienie i braterstwo

Przewodzący z Kolei

M. Janowski